

Szwecja przyjmie dzieci ISIS, rodziców zostawi w Syrii

9 lipca 2020

Szwecja planuje repatriację wszystkich nieletnich, które są dziećmi osób związanych z Państwem Islamskim. Rząd zamierza jednak rozdzielić rodziny.

„Szwecja pracuje nad repatriacją dzieci związanych ze Szwecją, gdziekolwiek i kiedykolwiek to jest możliwe”, powiedział ambasador ds humanitarnych szwedzkiego MSZ Per Örnéus. W podobnym tonie wypowiadała się w kwietniu minister spraw zagranicznych Margot Wallström, która zapewnia, że każdy przypadek będzie indywidualnie rozpatrywany.

Procedura jednak zakłada, że dzieci zostaną oddzielone od rodziny. „Nigdy nie opuszczę dzieci. Nie zgodzę się, by wróciły do Szwecji beze mnie” – taki komentarz zdobył, przez przemycony telefon, dziennik „Expressen” od matki przebywającej z dziećmi w obozie strzeżonym przez Kurdów.

Matki pochodzące ze Szwecji, które po upadku Państwa Islamskiego przebywają w obozach na terenie Syrii, wiedzą, że droga do Szwecji jest dla nich zamknięta. Jediną opcją, jak podaje dziennik, jest ucieczka i zapłata za przemyt.

Ich obawa przed rozdzieleniem może mieć związek nie tylko z troską o los oddzielonych dzieci. Dorośli związani z ISIS, zdaniem szwedzkiego rządu, powinni zostać osądzeni w północno-wschodniej Syrii. Może to także oznaczać kary śmierci dla niektórych. Kurdyjska autonomia na tym obszarze wyraziła także wolę przeprowadzenia procesów sądowych.

W obozach dla uchodźców przebywa około 80 dzieci ISIS związanych ze Szwecją, których rodzice udali się do Syrii, by walczyć po stronie dżihadystów z Państwa Islamskiego.

„Wiele z tych dzieci jest niedożywionych, ma zapalenie płuc czy inne choroby, tak więc to są niebezpieczne dla nich miejsca”, twierdzi organizacja „Save the Children” lobbująca za sprowadzeniem dzieci do krajów pochodzenia.

Ogółem w obozach przebywa około 9,5 tysiąca dzieci z czterdziestu narodowości, z czego w 2019 roku repatriowano tylko 350, najwięcej do Kazachstanu i Kosowa.

W 2019 roku do Szwecji przybyło pierwszych siedmioro dzieci, terrorysty Michaela Skårmo. Skårmo wraz z żoną, według relacji świadków zginęli w Syrii. Tu więc sprawa była o tyle łatwiejsza, że były to sieroty i uregulowanie ich statusu było w interesie i Szwecji, i Kurdów. Kobiety Państwa Islamskiego pochodzące ze Szwecji są już świadome, jak donosi dziennik, że Szwecja będzie naciskała na ich rozdzielenie od dzieci i nie chcą zgodzić się na taką sytuację.

Opublikowany w czerwcu raport West Point na temat resocjalizacji dzieci terrorystów z jednej strony podkreśla wagę rodziny w procesie przystosowania się do nowego życia, z drugiej jednak specjaliści są świadomi, że w niektórych sytuacjach jedynym wyjściem jest oddzielenie dzieci od patologicznego środowiska.

Trudno jest znaleźć też poparcie w krajach ojczystych dla takich działań. 89% Francuzów obawia się powrotu dżihadystów, a 67% jest przeciwnych repatriacji dzieci ISIS. Zostawienie ich na miejscu to jednak nie rozwiązanie – specjaliści ostrzegają, że skończy się to ucieczkami i ludzie ci w efekcie pojawią się w sposób niekontrolowany i tak w innych miejscach, stanowiąc większe zagrożenie. Przypominają też, że Państwo Islamskie wylęgło się w więzieniach w Iraku.

Popularny w Szwecji film „Kalifat”, pozytywnie oceniany przez specjalistów od terroryzmu, pokazywał proces radykalizacji i niebezpieczeństwo, jakie dla społeczeństwa stanowią islamistyczni radykałowie. Pokazał także sytuację kobiet,

które zostały zmanipulowane lub podstępem ściągnięte do kalifatu i jak dramatyczne próby podejmowały, żeby się z niego wydostać.

Autorstwo: (jw)

Na podstawie: [Expressen.se](#), [TheLocal.se](#), [ForeignPolicy.com](#), [SaveTheChildren.net](#)

Źródło: [Euroislam.pl](#)